

John Steinbeck przybył do Polski



WARSZAWA

W piątek — w godzinach porannych — samolotem z Moskwy przybył do Polski znakomity pisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla John Steinbeck z małżonką.

Wybitnego gościa na lotnisku Okęcie witali w imieniu pisarzy polskich — wiceprezesi ZLP Czesław Centkiewicz i Jerzy Putrament, przewodniczący komisji zagranicznej ZLP Antoni Olcha oraz tłumacz literatury amerykańskiej i angielskiej Kazimierz Piotrowski.

Obecni byli przedstawiciele ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie.

Pobyt Johna Steinbecka w naszym kraju potrwa 10 dni.

Jeszcze o sukcesie filmu polskiego „Jak być kochaną”

NOWY JORK

Jak już podawaliśmy, kinematografia polska odniosła nowy, wielki sukces międzynarodowy, tym cenniejszy, że odniesiony w wyjątkowo trudnej konkurencji. Film Wojciecha Hasa, „Jak być kochaną” otrzymał główną nagrodę na festiwalu filmowym w San Francisco. Równocześnie z tym przyznano scenarzystowi Kazimierzowi Brandysowi pierwszą nagrodę, w dziedzinie scenariuszy, a występującą w głównej roli Barbarę Kraftówną uznaną została za najlepszą aktorkę festiwalu.

Ten potrójny sukces Polski nie miał dotychczas precedensu na żadnym festiwalu międzynarodowym, a warto dodać, że festiwal w San Francisco służył za wyjątkowo surowego jury i kierując się bardzo wysokimi wymogami artystycznymi.

Specjalny korespondent dziennika „New York Times” stwierdza, że „Polska całkowicie dominowała na festiwalu, raz jeszcze prezentując wysoki poziom swej sztuki filmowej”. Korespondent pisze następnie, iż sukces Polski jest niebywały, gdyż w San Francisco nie zdarzyło się dotychczas, aby jakikolwiek film dostał tam równocześnie trzy nagrody. Tegoroczny festiwal był wyjątkowo licznie obsadzony doskonałymi filmami z 17 krajów.

W San Francisco nagrodzono też filmy z Meksyku, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Grecji. Znany aktor radiacki Borys Andrejew otrzymał nagrodę za najlepszą drugoplanową kreację aktorską. Jedyнным amerykańskim reżyserem nagrodzonym w San Francisco był mało znany młody filmowiec Larry Moyer.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Sobota
i niedziela
16 i 17 listopada
1963 r.
Wyd. A
Nakład 101.486
Nr 271 (4482)
10 stron
„Widnokresem”
Cena 70 gr.

„Formowanie świadomości młodego pokolenia w duchu socjalizmu — to jedno z najważniejszych zadań partii, szkoły, organizacji młodzieżowych i rodziców”.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji Dnia Nauczyciela Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie przekazuje nauczycielom i wychowawcom, pracownikom szkolnictwa i zakładów opiekuńczo-wychowawczych, serdeczne pozdrowienia oraz składa gorące podziękowania za kształcenie i wychowywanie młodego pokolenia.

Partia i społeczeństwo wysoko cenią Waszą działalność dydaktyczno-wychowawczą, w której wyniku wyrastają nowe zastępy światłych obywateli, świadomych budowniczych socjalizmu w Polsce Ludowej.

Dzięki posiadanej wiedzy oraz ideowemu zaangażowaniu jesteście ofiarnymi działaczami społecznymi, wnoszącymi poważny wkład w pracę organizacji partyjnych, komitetów Frontu Jedności Narodu, rad narodowych, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych. Wasz twórczy wysiłek służy całemu narodowi.

Dokonywane w naszym kraju przeobrażenia społeczno-polityczne wymagają jednak dalszego usprawnienia pracy dydaktyczno-wychowawczej szkolnictwa. Na XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR tow. Władysław Gomułka mówił m. in.: „Chodzi także o dokonanie takich przeobrażeń w praktyce szkolnej, w organizacji i metodach pracy z młodzieżą, aby całokształt poczynił nauczycieli i młodzieży sprzyjał umacnianiu więzi młodego pokolenia z partią, z wysiłkiem klasy robotniczej i najlepszych sił narodu, tworzących nowe wartości, podstawę dalszego rozwoju naszej ojczyzny. Dopiero taka atmosfera sprzyjać będzie wychowaniu młodzieży wszechstronnie rozwiniętej, zaangażowanej społecznie, aktywnej i twórczej, rozumiejącej znaczenie dokonanych przemian w Polsce i gotowej do kontynuowania rozpoczętego dzieła rewolucji”.

DRODZY TOWARZYSZE!

Zadania stojące przed Wami są trudne i odpowiedzialne. Egzekutywa Komitetu PZPR w Rzeszowie życzy Wam nowych sukcesów w tej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

EGEKUTYWA
KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR
W RZESZOWIE

NAUCZYCIELE I WYCHOWAWCY
WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO!

W dniu dzisiejszym obchodzicie swoje święto — Międzynarodowy Dzień Karty Nauczyciela.

W Waszych szeregach organizacje młodzieżowe mają wielu ofiarnych działaczy i sprzymierzeńców. Mimo trudnej i odpowiedzialnej pracy zawodowej znajdujecie czas, siły i zapał do pracy z młodzieżą zrzeszoną w ZMS, ZMW, ZHP.

Wielu aktywnych nauczycieli należy do organizacji młodzieżowych, służąc swoim pedagogicznym doświadczeniem, inicjując wiele doniosłych prac w celu wychowania młodego pokolenia na ofiarnych budowniczych socjalizmu. Liczne grono sprawuje opiekę nad grupami ZMS, kołami ZMW, prowadzi drużyny harcerskie, czuwa nad kształceniem młodych robotników w zakładach pracy i na wsi.

Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w imieniu członków organizacji młodzieżowych składa Wam serdeczne podziękowanie, gorące życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej oraz wiele szczęścia w życiu osobistym.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ
KOMITET WOJEWÓDZKI

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
KOMENDA CHORĄGWI

Mechanizacja rolnictwa i agrominimum — tematem obrad Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR

WARSZAWA

Program rozwoju mechanizacji rolnictwa na najbliższe dwa lata oraz sprawy związane z wprowadzeniem do praktyki rolniczej tzw. agrominimum — to główne tematy obrad ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR.

KONCENTRACJA SPRZĘTU W OK. 1300 GROMADACH

Program mechanizacji rolnictwa na lata 1964-65 omówił wiceprezes Centr. Zw. Kółek Rolniczych — Roman Waclawski. Program ten opracowano w myśl uchwał XII Plenum KC PZPR. Opiera się on na zasadzie koncentracji sprzętu w wybranych gromadach. Chodzi o to, aby przez wyposażenie kółek w tych gromadach w większe ilości zestawów traktorowych zapewnić miejscowym chłopom bardziej skuteczną pomoc maszynową we wszystkich podstawowych pracach polowych i transportowych, a jednocześnie planowo rozbudowywać zaplecze remontowe dla obsługi sprzętu skoncentrowanego na niewielkim obszarze.

Związki kółek rolniczych w porozumieniu z władzami terenowymi wybrały ok. 1300 gromad, w których będzie się koncentrować sprzęt traktorowy. W części tych gromad istnieją filie POM lub war-

szaty remontowe kółek oraz garaże na sprzęt i magazyny paliw.

W części zaś zaplecze to musi być zbudowane w najbliższych dwóch latach. Plan przewiduje uruchomienie w tym czasie dalszych 32 POM i zakładów naprawczych maszyn rolniczych oraz ok. 380 filii POM. W efekcie pod ko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Program oszczędności stali do 1970 r. Uchwała rządu

WARSZAWA

Rząd podjął uchwałę w sprawie oszczędności stali w latach 1964-1970. Ustala się w niej program działania, zmierzający do racjonalniejszej i oszczędniejszej gospodarki tym ciągle deficytowym surowcem.

Oszczędna gospodarka metalami stanowić będzie w nadchodzącym okresie — a również i w przyszłym planie 5-letnim — jeden z czołowych problemów w naszym przemyśle. Dotyczy to szczególnie przyszłego roku. Przeciwnie na 1964 r. zamierza się nawet przyhamować tempo wzrostu produkcji w przemyśle maszynowym (główny odbiorca wyrobów hutni-

czych) właśnie m. in. z powodu braku odpowiedniej ilości stali i produktów hutniczych.

Uchwała rządu nie precyzuje konkretnych liczbowych zadań. Wytycza ona jedynie program działania — zwłaszcza w zakresie postępu technicznego. Chodzi m. in. o to, aby produkcja najważniejszych wyrobów wykonywanych ze stali przyjęła takie ich rozwiązania konstrukcyjne, które gwarantowałyby zmniejszenie zużycia produktów hutniczych.

Oczywiście największe obowiązki przypadają na przebieg ciężki, który jest z jednej strony producentem wyrobów hutniczych, a z drugiej — największym ich użytkownikiem. Toteż w uchwale największe miejsca zajmują zobowiązania pod adresem tego resortu.

Obecnie wszystkie resorty przystąpią do ustalenia szczegółowych już programów działania w oparciu o wytyczne zawarte w uchwale rządu.

Tarnobrzeskie Przedsiębiorstwo Budowlane zdobyło na własność proponiec przechodni RzZB

W DNIU 14 bm.

w świetlicy kombinatu chemicznego w Machowie odbyła się uroczystość wręczenia założeń Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — proponiec przechodni — za najlepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne, osiągnięte przez to przedsiębiorstwo w trzech kolejnych półroczach. Tym samym proponiec znalazł się na stałe w rękach załogi TPB. Na uroczystość przybyli: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW inż. Janusz Brych, dyrektor Rzeszowskiego Zjednoczenia Budownictwa mgr inż. Stefan Monikowski, sekretarz Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa tow. Józef Cwynar oraz I sekretarz

KP PZPR w Tarnobrzegu Kazimierz Kłęba.

Otwarcia uroczystości dokonał I sekretarz KZ PZPR tow. Fryderyk Pasek, po czym w imieniu załogi przemówił dyrektor TPB mgr inż. Józef Hołody.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił również inż. Stefan Monikowski, który wręczył delegacji TPB proponiec, oraz dyrektor naczelny KizPS mgr inż. Janusz Gadomski.

Tow. Władysław Kruczek pokreślił w swoim wystąpieniu konieczność systematycznej poprawy wskaźników ekonomicznych przedsiębiorstw budowlanych, a następnie przekazał założeń serdeczne gratulacje i pozdrowienia od kierownictwa KW PZPR oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy.

Przedstawiciele załogi Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wręczyli I sekretarzowi KW PZPR symboliczny upominek — piękny model dźwigu budowlanego, używanego obecnie przez przedsiębiorstwa.

(z. fl.)

Wybuch wulkanu pod wodą

KOPENHAGA

W czwartek rano u wybrzeży Islandii na południowy zachód od wyspy Vestmannaeyjar nastąpił podwodny wybuch wulkanu. Nad wodą wznosił się słup dymu i pary na wysokość 4 tys. metrów. Jak dotychczas nie stwierdzono żadnych szkód,



Dzięki wspaniałym widokom i bogactwu fauny i flory delta Dunaju zaliczana jest do piękniejszych zakątków Europy (na zdjęciu). CAF

Mróż w Zakopanem — na Kasprowym minus 11 stopni

ZAKOPANE

W piątek o godzinie 7 rano zanotowano w Zakopanem minus 5 stopni mróz, a na Kasprowym Wierchu minus 11 stopni.

W mieście jeszcze nie ma śniegu, ale góry naokoło Zakopanego, nie wyłączając Gubałówki, przybrały się w białą szatę.

Srednio pokrywa śnieżna w Tatrach osiągnęła grubość 13 cm.



Sytuacja baryczna: Prawie cała Europa znajduje się pod wpływem głębokiego układu niżowego z ośrodkami nad północną Francją i Uralem. Klin wysokiego ciśnienia nad Półwysp Balkański szybko zanika.

Prognoza pogody (na sobotę): Zachmurzenie przeważnie duże i zamglenia. W ciągu dnia przejaśnienia i roz pogodzenia. Przejściowe ocieplenie. Temperatura dniem do 16 st., nocą ok. 4 st. Wiatry umiarkowane, okresami silne i porywiste, z kierunków południowych.

Orientacyjna prognoza na niedzielę: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Ponowne ochłodzenie.

CIEKAWOSTKA

„GABINET OSOBLIWOŚCI” LUDZKIEGO SMAKU

W Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie, na Oddziale Laryngologicznym, prowadzonym przez znanego w Rzeszowie lekarza — dr Piotra Czelaźdźna, znajduje się ciekawy i oryginalny zbiór, istny „gabinet osobliwości”. Przed 9 laty dr Czelaźdźna zaczął kompletować wydobytą przez siebie z gardeł, ścisłej zaś z przelyków, rzadziej o-skrzeli lub tchawic

DNIA

— różnego rodzaju przedmioty „codziennego użytku”, bynajmniej nie lekkostrawne, a mimo wie lekarza — dr Piotra Czelaźdźna, bądź na skutek nadmiernego pośpiechu przy jejzeniu, bądź też przez ciekawość charakterystyczną dla dzieci.

Czego tam nie ma! Igły i „rozpięte” agrałki, guziki i kości, pestki i broszki, monety z 5-złotowymi włącz-

nie, kawałki sztucznej szpiki i znaczek PCK, a nawet szprycha rowerowa i blisko 20-centymetrowej grubości pogięty pret. Jak wynika z treści napisów przy poszczególnych „okazach” — większość z nich polnęli dorośli.

Gablotki dla tego „museumu osobliwości” sporządza bezpłatnie jeden z pracowników rzeszowskiej WSK w do-wód wziętości za uratowanie mu życia, zagrożonego przez polknięcie jednego z owych „ekspozatów”.

Mechanizacja rolnictwa i agrominimum

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niec 1965 r. będzie w kraju ponad 1.000 zakładów, które zapewnią obsługę techniczną dla kółek rolniczych.

Na terenie gromad, gdzie będzie następować koncentracja sprzętu, jest ponad 13 tys. wsi. Kółka rolnicze istnieją w 9.400 wsiach, przy czym traktory posiada 5.800 kółek. Jak się planuje, do końca 1965 r. w gromadach objętych koncentracją, będzie 32 tys. traktorów (we wszystkich kółkach 55 tys. traktorów).

Realizacja programu mechanizacji rolnictwa wymaga więc nie tylko dostarczenia do wybranych gromad dużych ilości sprzętu oraz uruchomienia filii POM, ale również szerokiej pracy politycznej i orga-

nizacyjnej. W wielu wsiach trzeba zorganizować kółka rolnicze i przygotować je do podjęcia trudnych zadań, wynikających z gospodarowania nowoczesnym sprzętem.

Podsumowując dyskusję, Edward Ochab podkreślił, że szczególnie pilnym obowiązkiem organizacji i instancji partyjnych jest zajęcie się pracą kółek i filii POM, troską o prawidłową realizację programu mechanizacji rolnictwa. Organizacje partyjne powinny stale analizować działalność kółek i POM, mobilizować siły społeczne do pomocy kółkom, zwłaszcza w pracach, z którymi nie mogą się one uporać. Za sytuację w kółkach rolniczych — podkreślił — odpowiedzialne są nie tylko ich zarządy, ale

także organizacje i instancje partyjne.

AGROMINIMUM W KAŻDYM GOSPODARSTWIE

Sprawy związane z wprowadzeniem agrominimum omówił min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Zespół podstawowych zabiegów agro- i zootechnicznych — jakim jest agrominimum — powinien być opracowany dla każdej wsi w Polsce, a następnie stosowany w każdym gospodarstwie chłopskim, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów w tej sprawie.

Program agrominimum opracowuje dla wsi kółko rolnicze wraz z agrominimum i przodującymi gospodarzami, uwzględniając w nim miejscowe warunki, poziom kultury rolnej, warunki glebowe, główne kierunki produkcyjne gospodarstw itp. Następnie program zatwierdza GRN i wtedy stanowi on jeden z podstawowych elementów realizacji gospodarczego rozwoju gromady oraz program pracy kółka rolniczego w rozwoju produkcji rolnej we wsi.

Wprowadzenie agrominimum wymaga ścisłego współdziałania z kółkami rolniczymi wszystkich instytucji i organizacji gospodarczych działających na wsi.

Program agrominimum będzie stanowił również podstawę tematyki masowego szkolenia rolniczego.

Wprowadzenie agrominimum ma charakter społeczny, stawia więc poważne zadania przed organizacjami wiejskimi PZPR i ZSL oraz przed komitetami gromadzkimi i powiatowymi tych partii. Od stosowania agrominimum będzie uzależniona pomoc i różne świadczenia państwa nie tylko dla poszczególnych gospodarstw, ale i dla całych wsi i gromad.

Komitet do Spraw Rolnictwa zaakceptował zasady wprowadzenia agrominimum.

Delegaci na Zjazd Wojewódzki TPPR

FRANCISZEK WANAT

MARIAN KOSZYŁA

EUGENIUSZ OPIOŁA



Działacz partyjny, obecnie przewodniczący Prezydium PRN w Dębicy. W poprzednich latach jako I sekretarz KM PZPR w Przemyślu rozwijał tam m. in. szeroką działalność na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przy jego aktywnej pomocy powstał w Przemyślu klub TPPR. Nadal uczestniczy w pracach ZP TPPR dzieląc się swoimi bogatym doświadczeniem.

Sekretarz KP PZPR w Strzyżowie. Od dwóch lat jest członkiem ZP TPPR i należy do najaktywniejszych działaczy Towarzystwa. Z popularyzowania wiedzy o ZSRR zna go również społeczeństwo powiatów krośnieńskiego, brzozowskiego i leskiego. Wygłasza odczyty, uczestniczy w spotkaniach, organizuje różne imprezy informujące o życiu i pracy narodu Związku Radzieckiego.

Działacz ludowy, sekretarz Prezydium PRN w Krośnie. Przez cztery lata piastował funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie. W Towarzystwie działa od 1946 roku.

Zadanie dla całego społeczeństwa:

Walka z alkoholizmem

Dorocznym zwyczajem Oddziału Woj. Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego oraz Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Rzeszowie zaprosił aktyw SKP na konferencję, na której omówiono dotychczasowe wyniki działalności w walce z alkoholizmem.

Nad referatem, wygłoszonym przez dr. Józefa Tkaczowca, przewodniczącego WSKP, wywiązała się ożywiona dyskusja. Praca społeczna w tej dziedzinie jest niezwykle trudna. W dyskusji wskazywano konieczność współdziałania wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji społecznych oraz całego społeczeństwa. Niestety, pomoc np. organizacji młodzieżowych i związków zawodowych jest niedostateczna, chociaż potrzeba tego wymaga — skutki alkoholizmu są aż nadto widoczne.

Jak wynika z odpowiedzi uczniów szkół podstawowych i średnich w Rzeszowie na ankietę MSKP (pierwszą tego rodzaju w kraju), pewną część młodzieży pije alkohol za przykładem rodziców, zwłaszcza podczas uroczystości rodzinnych. Jest to alarmowy sygnał. A zatem ścisłejsze współdziałanie aktywu SKP z nauczycielami jest konieczne.

W całym województwie przeprowadzono kontrolę wydanych przez rady narodowe zezwoleń na sprzedaż i wyszynk alkoholu. Okazało się, iż w jednym tylko powiecie mieleckim dla 147 punktów sprzedaży alkoholu wydano zezwolenie wbrew oczywis-

łym zakazom ustawodawczym.

W konferencji uczestniczyli również kierownik Biura Gł. SKP w Warszawie — mgr Olga Bulandowa i przewodniczący Woj. SKP w Krakowie — dr Wł. Marcinkowski, którzy w dyskusji podzieliли się doświadczeniami w swej pracy i wnieśli wiele cennych uwag. Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. Mieczysław Kaczor, złożył aktywny przeciwalkoholowemu, a przede wszystkim dr Tkaczowowi podziękowanie za ofiarną pracę społeczną.

Warto nadmienić, iż konferencja odbyła się w czasie trwania Tygodnia Trzeźwości w Rzeszowie. Wzorem w godzinach popołudniowych społeczeństwo miasta wzięło liczny udział w okolicznościowej imprezie „Zgaduj-zgaduli”, zorganizowanej przez MSKP.

Jutro w sali WDK w Rzeszowie Losowanie nagród konkursu pt. „20 lat w służbie pokoju“

W niedzielę 17 bm. o godz. 12.00 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie przy ul. Okrzei 7 odbędzie się losowanie nagród dla uczestników konkursu pt. „20 lat w służbie pokoju”, zorganizowanego przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu, Wojskową Komendę Wojewódzka i redakcję „Nowin Rzeszowskich”. Losowanie połączone będzie z imprezą artystyczną, w czasie której wystąpi zespół estradowy Wojskowego Klubu Garnizonowego w Rzeszowie. Dodatkową atrakcją będzie błyskawiczny konkurs pt. „Tematyka wojskowa w „Nowinach Rzeszowskich”. Na konkurs „20 lat w służbie pokoju” wpłynęło ogółem 125 odpowiedzi, w tym 92 bezbłędne.

Burzliwe obrady Soboru Watykańskiego

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR W RZYMIE)

Od pewnego czasu II Sobór Watykański płynie na niespokojnych wodach. Ostra walka między konserwatystami a reformistami wokół reorganizacji kurii rzymskiej i utworzenia centralnego kolegium biskupów przy boku papieża weszła w krytyczną fazę. Wśród sekretarzy Świętego Oficjum i przywódców obozu zachowawczego, kardynał Ottaviani, opublikował oświadczenie, w którym ponowił swoje gwałtowne ataki na projekt reformy wewnętrznej i „moderatorów” tj. czterech kardynałów, prowadzących w imieniu papieża obrady soboru. Występując przeciwko zasadzie kolegialności w kościele oraz podkreślając, że „kolegium biskupów może podważyć prymat papieski”, kardynał Ottaviani stwierdził: „Wyrażamy głęboką i niezłomną nadzieję, że papież podejmie wszelkie niezbędne środki, które pozwolą zarządzić kościołem bez narażenia na osłabienie zasady, że on i nikt inny jest jedynym kierownikiem kościoła powszechnego”. Charakterystyczne, że w ostatnim wydaniu „Osservatore Romano Della Domenica” — magazynu watykańskiego — ukazał się artykuł, który choć w złagodzonej formie powtarza główne tezy Ottavianiego.

W ostatnich dniach dyskusja na forum soboru ognisko-

wała się wokół drażliwej sprawy ograniczeń wieku, jakie schemat proponuje wprowadzić dla funkcjonariuszy watykańskich i biskupów. Według schematu „wiek emerytalny” dla tych pracowników kościelnych powinien rozpocząć się od 75. roku życia. Oczywiście propozycja ta budzi zacięty opór kurii i jej czołowych przedstawicieli, będących w większości w „biblijnym” wieku.

W czwartek problem kompetencji krajowych konferencji episkopalnych poruszył na soborze między innymi kardynał Wyszyński, który domagał się zaakcentowania prerogatyw konferencji episkopalnych w tym sensie, by raz podjęte uchwały tych konferencji były bezwzględnie wiążące dla wszystkich biskupów. Zdaniem obserwatorów soborowych wystąpienie kardynała Wyszyńskiego zmierza do przekreślenia możliwości tworzenia się w łonie episkopatu grup opozycyjnych przeciwko polityce przewodniczącego episkopatu.

Przedstawiciele soborowych reformistów świadomi ostrości i zaciętości ataków konserwatywnych podkreślają ze swej strony, że co najmniej 2/3 ojców soboru podziela program kościelnej odnowy. Jak się wydaje, taktyka rezygników reformy polega na tym, by możliwie szybko, jeszcze w czasie trwania soboru, powołać do życia centralne kolegium biskupów. Przyjęcie przez kompetencje kurii, przyczyniłoby się, zdaniem reformistów, do przereformowania schematów między drugą a trzecią sesją w duchu „postępowym”.

Do konfliktu między obydwoma skrzydłami soboru dochodzi również w kwestiach dotyczących taktyki kościoła wobec innych ideologii, a w szczególności ruchu robotniczego. Wśród zebranych się ponownie episkopat Italii pod przewodnictwem kardynała Siri, aby omówić „praktyczne zastosowanie wytycznych, zawartych w liście pasterskim biskupów włoskich przeciwko ateistycznemu komunizmowi”. Jak wykazał przebieg obrad episkopatu Italii, chodziło przede wszystkim o wzmożenie politycznej dzia-

łalności antykomunistycznej przez włoską Akcję Katolicką.

Niektóre koła obozu reformistycznego potępiają tradycyjne metody walki z komunizmem, głosząc potrzebę „tolerancji w duchu nauki Jana XXIII i encykliki „Pacem in terris”. Głównymi rzecznikami takiej elastycznej taktyki są biskupi holenderscy. Ogłosili oni ostatecznie rozprawę pt. „Tolerancja”, która ustosunkowuje się krytycznie do tradycyjnego antykomunizmu kościoła, zawartego m. in. w encyklikach Piusa XII. Bardzo ostro i miennie zaatakowano też kardynała Ottavianiego i jego linie „antykomunistycznej krucjaty”. Rozprawa postuluje dalej wprowadzenie tolerancji i krytykę tradycyjnej polityki konserwatywnego społeczeństwa i politycznej kościoła. Dokument episkopatu Holandii stwierdza m. in.: „Nie trzeba zapominać, że kościół nie głosi tylko prawd objawionych i nienaruszalnych, lecz w rzeczywistości prawdy ziemskie określonej epoki, często minionej, i wypowiada osady będące produktem świadomości ludzkiej na określonym etapie jej rozwoju”.

IGNACY KRASIŃSKI

Tragiczne skutki lekkomyślności

25-letni Jan Myszkowski, pracownik Huty Stalowa Wola, wracając 11 bm. około godz. 20.30 wieczorem do domu, jechał rowerem pomiędzy torami kolejowymi. W pobliżu stacji PKP Grębów został on uderzony przez lokomotywę pociągu osobowego, jadącego z Dębicy do Rozwadowa i poniósł śmierć na miejscu.

Edmund Jasty, prowadzący stanie nietrzeźwym motocyklisty marki „Pannonia”, na skutek zamroczenia alkoholowego wpadł na zamkniętą zapórę przejazdu kolejowego w rejonie Lubaczowa, ziałam zapórę, po czym doznał się wprost pod nadjeżdżający pociąg towarowy. W wyniku wypadku doznał on licznych obrażeń ciała i w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala powiatowego w Lubaczowie.

Na zosie w rejonie wsi Łowce pow. jasielski, motocyklista Augustyn Mazurkiewicz, jadąc z nadmierną szybkością na „Jawie”, wpadł do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku Mazurkiewicz oraz jadąca z nim Krystyna Pawlik doznały ciężkich obrażeń ciała i przebywały w szpitalu. (1)

Kryminalistyka na tropach zbrodniarzy z Tarnowa

„Dnia 21 października w późnych godzinach wieczornych mieszkańcy śródmieścia Warszawy zaalarmowani zostali strzelaniną przy ulicy Brackiej. Na podstawie ekspertyzy stwierdzono, że broń użytą przez nieznanego sprawcę skradziono niedawno jednemu z funkcjonariuszy MO. Po zabójstwie w Tarnowie okazało się, iż strzały oddano z tego samego pistoletu. W obu wypadkach — w Warszawie i w Tarnowie — strzelał Sylwester Zdanowicz”.

Za lakoniczną treścią tej notatki prasowej kryje się żmudna praca ekspertów kryminologów. Przyjrzyjmy się jej bliżej.

NA POCZĄTKU SĄ TYLKO ŚLADY...

...w postaci pocisku lub łuski, pochodzącej z broni użytej na miejscu przestępstwa. Obiekty te — nie mówiące laikowi — specjalistycznie mogą dostarczyć wielu informacji potrzebnych do wykrucia sprawy.

Początek ekspertyzy sprawdza się do odpowiedzi na pytanie: z jakiego typu i systemu broni pochodzi znalezione pociski czy łuska?

W badaniach pocisku eks-

perci biorą pod uwagę jego kaliber, kształt, długość, ciężar, budowę oraz skład chemiczny. Do tego dochodzi jeszcze analiza bruzd występujących na powierzchni pocisku. W wyniku przejścia przez lufę pistoletu, pocisk ulega bowiem swego rodzaju „nagwintowaniu” i staje się negatywnie jej wnętrza.

„Niedozwone jest przy tym — pisał nasz wybitny kryminolog, prof. Paweł Horoszowski — posiadanie o każ-

Tajniki pistoletowych naboju

dym systemie pistoletu, jaki pojawi się w użyciu, szeregu odpowiednich danych. Poza szczegółowymi, fabrycznymi opisami technicznymi uwzględniającymi niektóre z takich danych, istnieją specjalne atlasy celów ekspertyzy. Same te atlasy i zestawienia nie są wystarczające; każda placówka badawcza w dziedzinie ekspertyzy broni musi prowadzić stale aktualną rejestraturę systemów broni palnej. W rejestraturę taką wnoszą się wszelkie szczegółowo sprawdzone dane o broni; ponadto załącza się do specjalnej szafy (zsynchronizowanej z kartoteką) egzemplarz wystrzelonego pocisku i łuski.

Ułożone według kalibru oraz właściwości pól i bruzd, kartoteka i zbiór są nieocenionym, a jednocześnie niezodzownym narzędziem pracy eksperta broni”.

KRĄG SIĘ ZACIEŚNIA...

...z chwilą ustalenia rodzaju pistoletu, z jakiego oddany został strzał. Teraz bowiem zaczyna się następny etap ekspertyzy, sprowadzający się do stwierdzenia czy znalezo-

ny pocisk pochodzi z jakiegoś konkretnego egzemplarza broni palnej. W omawianym przypadku: z pistoletu, podstępnie skradzionego przez Zdanowicza funkcjonariuszowi MO.

Przy indywidualnej identyfikacji egzemplarza broni — bo tak nazywa się w języku kryminalistyki ta część ekspertyzy — doniosłe znaczenie posiadają wspomniane wcześniej bruzdy. Powstają one na powierzchni pocisku, jak już wyjaśniliśmy, podczas „przedzierania” się przez lufę i stanowią jej wierny negatyw. Lufa zaś lufie nierówna. Drobne, lecz uchwytnie różnice powstają nawet w toku produkcji poszczególnych

pistoletów z niewielkiej, tej samej serii. Mogą być one wywołane np. użyciem do obróbki różnych frezów, lub tego samego narzędzia — lecz o innym stopniu zużycia.

Podobnie jak bruzdy na powierzchni pocisku, na łusce wystrzelonego naboju pistoletowego utrwalają się też różne ślady indywidualne. Kryminalistyka bynajmniej o nich nie zapomina. I one również stanowią podstawę do ogólnego ustalenia rodzaju broni. Pomagają także przy indywidualnej identyfikacji pistoletu użytego na miejscu przestępstwa.

Omówiliśmy z grubsza jedynie teoretyczne podstawy metod, stosowanych przy ekspertyzach związanych z przestępstwem użyciem broni palnej. Odrębne zagadnienie stanowią superprecyzyjne niekiedy urządzenia fizykotechniczne — mechaniczne, fotograficzne, optyczne — umożliwiające realizację praktyczną tych metod: stosowanie ich w laboratoriach kryminologicznych. Ale to już bardziej złożona sprawa, której nie sposób zamknąć w ramach krótkiego artykułu.

R. D. (WIT-AR)

ALEKSANDER ZARAJCZYK — sekretarz KW PZPR

JEDNOŚĆ SPRAW GOSPODARCZYCH

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii jest już w pełnym toku. Do końca bieżącego roku wybierzemy władze 3.675 POP i OOP, 323 komitetów gromadzkich i 21 miasteczkowych. Kampania ta wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie również wśród bezpartyjnych, którzy wiedzą przecie, że partia nasza jest organizacją reprezentującą interesy całego społeczeństwa. Sprawy podejmowane przez poszczególne podstawowe organizacje partyjne dotyczą całych załóg przedsiębiorstw i instytucji ludności miast i wsi.

72-TYSIĘCZNA rzesza członków i kandydatów partii w województwie rzeszowskim licznymi niemi nierozważnie wiązana jest z bezpartyjnymi towarzyszami pracy, członkami rodzin, sąsiadami i przyjaciółmi życia osobistego.

Trzeci zebrania niejako kondensuje ocenę realizacji głównych zadań, którymi zajmowała się organizacja partyjna w ostatnim roku, szczególnie tych, których wykonanie ma nadal podstawowe znaczenie zarówno lokalne, jak i ogólnokrajowe. Głównym celem kampanii wyborczej jest umocnienie i aktywizacja działalności wszystkich ogniw partii i ich członków wokół najważniejszych zadań w gospodarce, kulturze, administracji oraz wychowania ideowego członków partii i całego społeczeństwa.

Aktywność POP i członków partii wpływa z kolei na dalszy wzrost zaangażowania całego społeczeństwa w realizację zadań budownictwa socjalistycznego, a więc także na rozszerzenie demokracji socjalistycznej.

W zależności od zakładu, instytucji, wsi czy miasta różne są problemy i sprawy, na których koncentrują się referaty sprawozdawcze, dyskusja i projekty programów działania POP w najbliższym roku.

Organizacje partyjne w przemyśle, transporcie i budownictwie oceniają wyniki gospodarstwa swego zakładu lub przedsiębiorstwa szczególnie uważnie zwrócić na zachowanie planowanych proporcji między wzrostem produkcji i wydajności pracy, a wzrostem płac i zatrudnienia; prawidłową, oszczędną gospodarkę materiałami i surowcami, zwłaszcza na oszczędność paliw i energii; terminowe i oszczędne wykonanie inwestycji i oddanie do użytku obiektów.

W związku z tym warto odpowiedzieć co robiła organizacja partyjna, administracja, samorząd robotniczy, związki zawodowe i organizacje młodzieżowe, by zapewnić wykonanie tych zadań oraz jakie nasuwają się wnioski do pracy na przyszłość?

W centrum uwagi wyborczych zebrań partyjnych na wsi staje wykonanie gromadzkich i wiejskich planów rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza problem zwiększenia produkcji pasz. Bardzo istotna jest również sprawa rozwoju i działalności kółek rolniczych, spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, spółdzielczości produkcyjnej oraz ocena pracy gromadzkich rad narodowych i organizacji masowych. A teraz pytanie, którego nie można pominąć i zbyć milczeniem — jak gospodarują członkowie partii na swych gospodarstwach, dlaczego część ich nie wpisała się jeszcze do kółka rolniczego i nie bierze tam udziału w jego przedsięwzięciach?

Tematem dla organizacji partyjnych w instytucjach, urzędach jest problem wszechstronnego usprawnienia ich działalności w zakresie załatwiania spraw wniosków i skarg ludności, wychowania pracowników, by jak najlepiej służyli społeczeństwu i państwu.

Braterskie kontakty

Członkowie grupy działania Związku Młodzieży Socjalistycznej w zakładzie przerobki mechanicznej rudy siarkowej kombinatu chemicznego w Machowie prowadzą ożywioną korespondencję z komunistami górniczo-chemicznego kombinatu w Nowym Rozdole na Ukrainie. Jedni i drudzy zajmują się eksploatacją siarki, kierują skomplikowanymi procesami technologicznymi. Piszą do siebie o nowych rozwiązaniach technicznych, działalności swych organizacji młodzieżowych, o brzdękach pracy socjalistycznej i komunistycznej.

Z inicjatyw ze zetesowców czynione są starania o wymianę kulturalno-sportowych grup młodych pracowników obu kombinatów, którzy w Tarnobrzegu i Nowym Rozdole odbyliby pouczające praktyki.

ści składek, uczestnictwa członków na zebraniach itp. Marginesowo i ogólnie tylko mówiło się o gospodarce, a wujemy jeszcze wiele bezdum. in. o występującym marnotrawstwie materiałów. Dyskusja, w której głos zabierało tylko 6 towarzyszy, ograniczała się do podobnego zakresu spraw.

W Odrzykoniu, w pow. krośnieńskim, referat sprawozdawczy oraz dyskusja miały charakter ogólnikowy, krytyka była anonimowa. Pominęto najważniejszą sprawę, ocenę realizacji planu gospodarczego wsi i gromady i w tym aspekcie pracy GRN. Nie było więc podstaw do sformułowania odpowiedniego programu pracy POP na przyszłość.

Na tle tej oceny na Egzekutywie KW nasuwają się następujące uwagi i wnioski. Aktyw instytucji powiatowych

I WYCHOWANIA

zbyt późno i ogólnie udziela pomocy POP w przygotowaniu i przeprowadzaniu zebrań wyborczych, na skutek czego nie jest w stanie zapobiec występującym brakom, zwłaszcza w słabszych POP. Konieczny będzie celowy dobór aktywu do pomocy POP zależnie od środowiska, w którym ona działa, tak aby np. rolnicy obsługiwali zebrania wiejskie. Sprawozdania przygotowane na niektórych zebraniach pomijają często bardzo istotne problemy gospodarcze - społeczne i ideowo-wychowawcze środowiska. Gdy są one opracowywane przez pojedynczych ludzi, a nie kolektywy.

Szczególne znaczenie dla aktywizacji całej partii ma omówienie na zebraniu podstawy zawodowej, społecznej i partyjnej członków partii, ich zaangażowanie w wykonanie wytycznych, w wyjaśnienie polityki partii, co wiąże się ściśle z problemami kształtowania aktywnego stosun-

tem sprawozdawczym przygotowują projekt programu i zapoznają członków partii bezpośrednio po referacie sprawozdawczym, a nie na podsumowanie dyskusji, gdy uzupełnienia czy poprawki są już praktycznie niemożliwe.

W związku z przygotowaniami do obchodów XX rocznicy powstania PRL konieczne jest rozpatrzenie, co w tym zakresie robi zakład pracy czy wieś, jak rozwinięto współzawodnictwo pracy, czyny społeczne, jakie zorganizuje imprezy itp. Kompleksywnymi zadaniami dotyczącymi umocnienia partii, rozbudowy jej szeregów wśród robotników, chłopów i inteligencji, podniesienia dyscypliny, poprawy stylu pracy partyjnej w organizacjach masowych itp.

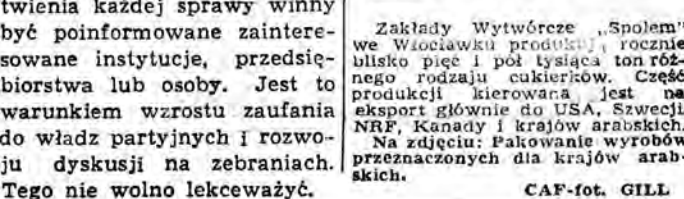
Ogromne znaczenie dla osiągnięcia właściwych wyników z zebrań ma przestrzeganie założeń statutu PZPR oraz wytycznych wyborczych zabezpieczających pełną demokrację, swobodę krytyki, czynny udział w zebraniu jak największej liczby członków partii. Szkodliwe są jakiegokol-

„Jegor Bułyczow i inni“ w rzeszowskim teatrze

Wczoraj odbyła się w Rzeszowie premiera sztuki Maksyma Gorkiego pt. „Jegor Bułyczow i inni“, w reżyserii Stefana Wintera, scenografia — Karol Gajewski. W roli tytułowej występuje Stefan Winter, „Jegor Bułyczow i inni“ napisany został w 1931 r., a wystawiony po raz pierwszy w Moskwie w 1932 r. przez Teatr im. Wachtangowa oraz Wielki Teatr Dramatyczny imienia Gorkiego w Leningradzie.

Warto dodać, że wczorajsze przedstawienie było już 25. premierą sztuk rosyjskich i radzieckich, wystawionych w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w okresie 19 lat. Po dzisiejszym przedstawieniu, artyści wyjeżdżają na Ogólnopolski Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich do Katowic, gdzie właśnie zaprezentują „Jegora Bułyczowa i innych“.

W Rzeszowie sztuka grana będzie ponownie w grudniu.



Zakłady Wytwórcze „Spolem“ we Włocławku produkują rocznie blisko pięć i pół tysiąca ton różnego rodzaju cukierków. Część produkcji kierowana jest na eksport głównie do USA, Szwecji, NRF, Kanady i krajów arabskich. Na zdjęciu: Pakowanie wyrobów przeznaczonych dla krajów arabskich.

Dobrze robią te organizacje, które równocześnie z referatem

DZIAŁACZE Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej województwa rzeszowskiego

znajdują się w okresie ważnych wydarzeń w życiu ich organizacji. Dziś odbędzie się w Rzeszowie IX Zjazd Towarzystwa Przyjaźni, a cała organizacja, która tak chlubnie przychyliła się i przychylnia do umocnienia więzów przyjaźni między narodem Polski a narodami Związku Radzieckiego, stoi u progu obchodów 20. rocznicy założenia TPPR.

Na ziemi rzeszowskiej — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — należy do najstarszych organizacji społeczno-politycznych, krzewiących wznośne idea braterstwa i dobrosąsiedzkich stosunków Polski i Związku Radzieckiego. Założone zostało zaraz po wypędzeniu hitlerowskiego okupanta z pierwszych skrawków naszego województwa. Od tego czasu urosło ono do masowej wielotysięcznej organizacji, skupiającej w swoich szeregach działaczy partyjnych i państwowych, liczne grono rzeszowskich robotników i chłopów oraz inteligencji. W województwie istnieje ponad 1000 kół Towarzystwa w oparciu o przynależność indywidualną, ponad 400 kół — członków zbiorowych i 871 szkolnych kół Przyjaciół Związku Radzieckiego.

IX Zjazd Towarzystwa Przyjaźni

Towarzystwo zdobyło sobie dużą popularność i autorytet wśród naszego społeczeństwa. Otańczają go troskliwą opieką władze oraz organizacje o charakterze społecznym i kulturalnym. Jego działalność towarzyszy sprzyjający klimat, którego podstawowymi elementami są: wielkie osiągnięcia polityczne, gospodarcze, techniczne i kulturalne narodów Związku Radzieckiego oraz wzrost zainteresowania polskiego społeczeństwa tymi wspaniałymi sukcesami naszych wschodnich przyjaciół, dążność do lepszego poznania ich i chęć skorzystania z metod pracy, produkcji i organizacji, które ułatwiły, przyspieszyły osiągnięcie zadziwiających światowym. Do tych samych przyczyn, pobudzających wzrost zainteresowania ludności naszego województwa życiem i pracą ludzi radzieckich należą: budownictwo bazy materialno-technicznej komunizmu w Kraju Rad i problemy zacieśniania się współpracy między naszymi krajami w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Te właśnie przyczyny składają się na ogromne zapotrzebowanie wśród naszego społeczeństwa na wiadomości płynące z kraju pierwszych elektrowni atomowych i kraju pierwszych zdobywców kosmosu. Towarzystwo Przyjaźni wychodzi naprzeciw tym potrzebom, starając się zaspokoić głąb informacji i głębszych analiz. Z tych też powodów praca Towarzystwa nie przybiera cech kampanii, lecz jest ciągłą, ściśle związaną z wydarzeniami w Związku Radzieckim.

Do najbardziej rozpowszechnionych form działalności informacyjno-popularyzatorskiej Towarzystwa

Przyjaźni należą odczyty, seminaria i pogadanki. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku Zarząd Wojewódzki TPPR w Rzeszowie zorganizował 44 seminaria, 680 odczytów i 345 pogadek. Treść ich była bardzo różnorodna. Dotyczyła problemów życia i pracy narodów ZSRR, oświetlała ważniejsze fakty z dziedziny polityki i gospodarki Kraju Rad, zaznajamiała z osiągnięciami i programem budowy komunizmu oraz zapoznawała z formami pomocy udzielanej Polsce przez wschodniego sąsiada. Odczyty te objęły wszystkie warstwy społeczne naszego województwa. Ich wspólną ideą przewodnią było pogłębienie uczuć przyjaźni między naszymi narodami.

Temu celowi służą także spotkania delegacji radzieckich przyjeżdżających do naszego województwa z polskim społeczeństwem. W bieżącym roku w woj. rzeszowskim odbyło się ponad 300 takich spotkań. Dzięki bezpośredniości i serdecznej atmosferze, spotkania takie cieszą się wielką popularnością i frekwencją. Przedstawiciele Armii Czerwonej opowiadają o swoich przeżyciach z okresu wojny, o walkach wyzwolenieczych na naszej ziemi, o obecnej potęgze i uzbrojeniu wspólnego obrońcy naszych socjalistycznych zdobyczy.

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dzielą się doświadczeniami ze swojej pracy, a delegaci artystycznych kół dyskutują z polskimi plastykami i literatami o socjalistycznej sztuce, jej treściach i wartościach wychowawczych. Oto tylko niektóre tematy spotkań i bezpośrednich kontaktów urządzanych pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Poznajemy się lepiej i rozumiemy nie tylko poprzez spotkania i odczyty. Niejako osobną dziedzinę pracy Towarzystwa, dziedzinę bogatą i ciekawą, stanowią imprezy, obchody, konkursy i festiwale. Każdy rok przynosi nowe treści i formy tych imprez. Ale do tradycyjnych zaliczyć trzeba konkursy na najlepiej wykonywane piosenki i tańce rosyjskie, festiwale filmowe i dni kultury, którejs z republik Związku Radzieckiego. Nowością tego roku był konkurs na temat: „Jak została wyzwolona moja miejscowość“. Autorzy licznych prac nadesłanych do organizatora konkursu TPPR — dali wyraz gorącej wdzięczności i sympatii do Armii Radzieckiej za jej bohaterską walkę o wyzwolenie polskiej ziemi spod jarzma niewoli, wyrazy wdzięczności dla całej ludności Związku Radzieckiego za pomoc udzieloną Polsce w pierwszych dniach jej wolności.

Tak oto w skróconej formie przedstawia się zakres działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Towarzystwa, które w swej długoletniej i wytrwałej pracy propaguje szczerne hasła internacjonalizmu, braterstwa i przyjaźni. (gh)

Notatki z pobytu nad Czarnym Morzem (III)

SŁOWIAŃSKA RIVIERA



Królestwo Neptuna — miejsce naszych krwawych i bezkrwawych łowów.

BYŁO PÓŹNE popołudnie, wybraliśmy się na plażę, która o tej porze była zazwyczaj pusta. Morze było płaskie i nieruchome, choć wiała lekka bryzga. Do brzegu dobijały dwie łodzie. Wracano z połowu. Rybacy łowili na łodziach, za pomocą sznurów, do których przyczepiali na haczykach kolorowe pióra, w wodzie przypominały one do złudzenia małe makrele. W tym dniu przybrzeżne połowy okazały się jednak dość ubogie.

Rybolówstwo zawsze nas nęciło. Nic też dziwnego, że zapaliliśmy chęcią poznania fauny czarnomorskiej. Nazajutrz z samego rana uganiał się cały dzień po przybrzeżnych wodach. Udało nam się przyholować na płytkiej wodzie znacznie większą od bałtyckich. Ozdoba morza mieniła się wszystkimi odcieniami barw i przypominała rozkwitły kwiat, zmieniający co chwilę kształt. Po wyjściu z wody, straciła cały urok. Nie byliśmy zaskoczeni. Wiedzieliśmy, że zawiera ona 98 proc. wody. Bezkształtną galaretowatą, niezbyt przyjemną masę oddaliśmy morzu, które przywróciło jej wspaniałą krasę. Zasmakowaliśmy w tych połowach i często wypływałyśmy aż za boje. Mieliśmy

Zaczarowane królestwo Neptuna

właśnie wracać do brzegu, gdy naszą uwagę przykuł dość głośny okrzyk radzieckiej dziennikarki, zresztą świetnie pływającej. Okazało się, że tym razem spotkanie z meduzą nie było dla niej zbyt przyjemne. Niektóre „ozdoby morza” mają brzydkie zwyczaj — potrafią człowieka dotkliwie poparzyć. Był to jedyny wypadek w czasie naszego turnusu. Poparzenie zresztą nie jest dla człowieka zbyt szkodliwe.

Tajemniczy świat Neptuna coraz bardziej nas intrygował. Któregoś dnia postanowiliśmy poznać go bliżej. Sprzęt, którym dysponowaliśmy nie był zbyt bogaty. Mieliśmy maskę na oczy, urządzenie, które rurką dostarczało powietrza do ust, oraz pletwy. Taki ekwipunek nie pozwalał na głębokie nurkowania, a ciśnienie wody wypychało nas wciąż na powierzchnię. W końcu nabrałmy jako takiej wprawy, aby pływać pod wodą.

W świecie wodnym wszystko było niewiarygodnie piękne. Piaszczyste, drgające dno, kwitnące ogrody poplątanych glonów, fantastyczne

kształty skał, kolorowe ryby. Pierwsze kroki skierowaliśmy do podwodnej wysepki, otoczonej pierścieniem roślin. Wysepka okazała się skałą, która znajdowała się półtora metra poniżej lustra wody i cała oblepiona była ciemnymi małżami. Są one jadalne, a nawet byliśmy świadkami jak na dzikiej plaży przygotowywano te przysmaki chyba nie pierwszy raz, o czym świadczyły dziesiątki porzucanych po piasku muszli. Nie daliśmy się jednak skusić tym specjalom. Nie mając kulinarnych zapędów pozostawiliśmy w spokoju koloniję małż. Naszą uwagę zwróciły małe raczki, tzw. pustelniki, które żerowały na piaszczystym dnie morskim, ciągnąc za sobą muszelkę. Może nie byłoby w tym nic ciekawego, tylko że muszelki nie są dla pustelników ich rodzinnym domem. W opuszczonych muszelkach małych ślimaków, pustelniki kryją się przed drapieżcami. Niedługo potem nasze zainteresowania przesuwały się na muzykantów morskich. Nie przesadzamy. Za takich w tym wodnym świecie u-

chodzi barweny i plawikoniki. „Halaśliwe” plawikoniki bez trudu stały się naszym łupem. Były to rybki o długości 10 cm, których główka i wyrostki kostne przy odrobieniu fantazji przypominały głowę i grzywę konia. W wodzie utrzymują się tylko w pozycji pionowej. Warto dodać jako ciekawostkę, że młode rodzi samiec, który posiada tzw. torbę legowa, do której samica składa ikre. Zaszuszone plawikoniki obok licznych muszli i spreparowanych krabów przywieźliśmy do kraju, jako trofea naszych wodnych łowów. Te ostatnie skorupiaki łapaliśmy również bez trudu rękami. Czasem zdarzały się okazy wielkości małego talerza. Nie wiem czy historyjkę, którą słyszeliśmy nie należy między bajki włożyć? W każdym razie jeden z uczestników turnusu opowiadał nam, że był świadkiem niezwykłego krabiego sejmiku. Było to wieczorem i spokojne morze pięknie fosforowało światłem Księżycy. Na przybrzeżnej skałce można było dostrzec kraba - olbrzyma, którego otaczały dookoła mniejsze kraby. Sejmik wkrótce został zerwany i kraby zniknęły w morzu.

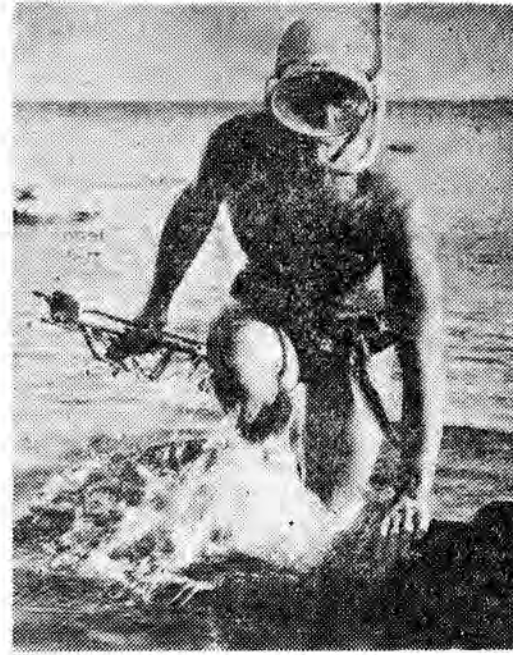
Nasze wodne rajdy, weszły nam, jak to się mówi, w krew,

że z zakamarków poszarpanych skał wyłoni się postrach czarnomorskich wód — kotka morska. Znamy ją dobrze z Muzeum Morskiego w Warnie. Jest to ryba, przypominająca pływającą Patelnię, prawdopodobnie jeden z gatunków piaszczek. W zakończeniu iglastego ogona znajduje się trujący jad. Ukąszenie jej grozi częściowym porażeniem i poważnymi zaburzeniami w organizmie człowieka. Nie mniej groźna jest również ryba zwana drakonem, która raczej przypomina jaszczurkę zwinę i upodobała sobie zakamarki skał. W przybrzeżnych wodach na głębokości dwóch metrów niełatwo jednak spotkać te drapieżniki. Zadowolamy się makrelami i barwną brodatą. Jest to ryba o długości 30 cm, przypominająca brzanke, przy której dolnej wardze posiada dwa wazy, a odcień łuski złotawo-czerwony.

Polowanie z kuszą sprężynową pod wodą jest na pewno atrakcyjnym sportem, grozi jednak wyniszczeniem najcenniejszych gatunków ryb. We Francji ostatnio jest już traktowane jako kłusownictwo. Zakaz połowu ryb za pomocą kuszy podyktowany jest słusznymi przesłankami, ryba bowiem zraniona niecelnym strzałem najczęściej ginie. Na słonecznej Rivierze łowy te nie mają jednak charakteru masowego.

Królestwo Neptuna, bajkowy świat jednego i tysiąca dni, warto poznać nawet bez sprężynowej kuszy.

EDMUND GAJEWSKI
WŁADYSŁAW ŚWIDRAK



Powrót...

Korzystają z radzieckich doświadczeń

W Hucie Stalowa Wola przeprowadzono pomyslnie doświadczenia nad nową metodą obróbki wykażającej otworów. Stosowane dotychczas gładzenie zastąpiono obróbką plastyczną na zimno. W tym celu skonstruowano i wykonano specjalną głowicę, która walcuje (na zimno) rolkami powierzchnię otworów. Obróbka głowicą powierzchnia odznacza się wysoką gładkością i wzmocnioną warstwą powierzchniową ścian otworów, która dzięki temu jest bardziej trwała.

Nowa metoda będzie stosowana przy produkcji cylindrów obudów kroczących dla górnictwa. Jest ona wzorowana na rozwiązaniach radzieckich, z którymi podczas pobytu w ZSRR zapoznał się jeden ze stalowowskich inżynierów. Wprowadzenie walcowania otworów umożliwiło znaczne zmniejszenie (o około 8 tys. godzin) pracochłonność.

(z. fl.)

Rene Clair kończy 65 lat

Słynny reżyser filmowy Rene Clair kończy 65 lat życia. Jego filmy, jak: „Pod dachami Paryża”, „Milion”, „14 lipca”, „Ożeniłem się z czarownicą” i „Milczenie jest złotem” należą już dziś do klasycznych dzieł sztuki filmowej.

Rene Clair, którego prawdziwe nazwisko brzmi: Rene Chomette, urodził się 11 listopada 1898 roku w Paryżu jako syn fabrykanta. Początkowo był dziennikarzem, a następnie aktorem filmowym. W wieku lat 25 jako asystent reżysera zrealizował swój pierwszy film „Śpiący Paryż”.

Światową sławę przyniósł mu jednak w latach trzydziestych film „Pod dachami Paryża”. Od roku 1935 aż do końca drugiej wojny światowej Clair pracował prawie wyłącznie w Londynie i Hollywood. Oświadczył jednakże później, że amerykańska metropolia filmowa zabija inspirację twórczą i zrezygnował ze współpracy z nią.

La M. GŁÓwka

dla WARIATÓW
PATRICK QUENTIN
TYTUŁ ORYGINAŁU
„PUZZLE FOR FOOLS”

— 65 —

— Doskonały plan schwywania na gorącym uczynku, niemal że doskonałego zbrodniarza — mruknął Geddes. — Ale... tu urwał i uśmiechnął się przelotnie. — Ale z nas obu idioci, drogi Duluth! Zapomnieliśmy o najważniejszym! Nie mamy zielonego pojęcia, gdzie jest to „muzyczne miejsce”!

Poczułem się trochę tak, jak musi się czuć przekluty balonik.

— Prawdopodobnie gdzieś w pobliżu radia... — powiedziałem słabo.

— albo fortepian albo gramofon — w najdalszym rogu pokoju — dokończył Geddes. — Mam wrażenie, że musimy zacząć od znalezienia tego miejsca. — Chyba, że uda nam się skłonić miss Powell, żeby je nam zdradziła.

— Bardzo w to wątpię — powiedziałem, nie kryjąc rozczarowania. — Mało się znam na psychologii, ale założę się, że ona tyle samo wie, gdzie się ten schówek znajduje, co i my. Cała ta „chora” strona jej mózgu leży w podświadomości, czy innym jakimś naukowym określeniu — a kiedy powraca do normalnego stanu — o wszystkim zapomina. Geddes zeskoczył z łóżka.

— Czemu zatem — powiedział — nie mielibyśmy postąpić się jeszcze jednym trickiem naszego przyjaciela i zagrać na podświadomości miss Powell? Czy ma pan jakąś biżuterię, Duluth?

Pokazałem mu pierścienek na palcu.

— Mówi pan, że miss Powell kradnie zwykle w trakcie

rozmowy z kimś — kontynuował spokojnie Geddes — i że chowa skradzione przedmioty w pewnym określonym miejscu. Przy odrobieniu szczęścia...

— ...możemy ją skłonić do ukradzenia pierścienka i schowania go „w muzycznym miejscu” — dokończyłem za niego. — Świetny pomysł!

Mam wrażenie, że gdybym to tylko ja sam wykombinował ten plan, oparty na psychozach innych ludzi — wydałby mi się beznadziejnie i niewiarygodnie fantastyczny. Ale przeżywałem już tak długo w środowisku ludzi nie-normalnych, że już nic nie mogło mnie zadziwić. Poza tym Geddes miał w sobie coś ogromnie rzeczowego, tak że każdy zaakceptowany przez niego plan musiał posiadać dozę logiki.

— Sądzę, Duluth, że powinniśmy odegrać naszą małą komedię jeszcze dzisiaj — mówił Geddes. — Pójdziemy do głównego hallu około ósmej, tak że pozostanie nam jeszcze dwie godziny do zjawienia się personelu lekarskiego. Pan zacznie od razu obrabiać miss Powell, a ja namówię Fenwicka, żeby rozgłosił posiadanie duchów. Następnie ukryjemy testament w wiadomym miejscu a ja zasną. Pozostanie tylko opowiadanie przez pana odpowiedniej gadki personelowi i — gotowe!

— Ale chociażby nawet ktoś zabrał testament — powiedziałem w nagłym napadzie wątpliwości — to czy pan sądzi, że to wystarczy, aby przekonać policję?

— W każdym razie da jej to sporo do myślenia — mruknął Geddes — a to właśnie jest to, na co możemy na razie liczyć.

Jeszcze raz zaczął ogłądać swoje posiniaczone nadgarstki i lekko je masować.

— Czy pan uważa, że powinienem o tym zraportować dyrekcji? — spytał.

Uzgodniłem, że na razie nic nie będziemy mówić o ataku, czy zamachu jakiego ofiarą padł Geddes — pociągnęłoby to bowiem za sobą natychmiastowe przesłuchiwanie i dochodzenia policyjne właśnie w chwili, kiedy mieliśmy realizować plan.

Podczas zbierania z podłogi bandażu, żeby je schować na razie pod materac, zauważyłem chusteczkę do nosa, którą Geddes był zakneblowany. Leżała na podłodze tuż przy łóżku. Podniosłem ją i krzyknąłem cicho, zdziwiony. Białe płótno było mocno poplamione krwią.

— Ależ pan krwawił! — zawołałem zaniepokojony. Geddes podszedł do mnie szybko i wyrwał mi chusteczkę — na jego czole pojawiły się zmarszczki najwyższego zdumienia.

— To nie jest moja chusteczka — powiedział powoli — używam zawsze jedwabnych brązowych, które sobie przywiozłem z Indii. — Placilem za nie po dziesięć centów za sztukę.

— Nie o to chodzi — powiedziałem — ale o to, że na tej jest krew...

— Zastanawiam się — powiedział powoli Geddes, a po tem odwrócił się do mnie twarzą. — Niech mi się pan dobrze przyjrzy, Duluth. — Czy widzi pan gdzieś na mojej twarzy krew?

Przyjrzałem mu się bardzo uważnie. Szyję miał ciągle jeszcze mocno zaczerwienioną, ale nie zauważyłem śladu zadrapania czy skaleczenia wewnątrz ani zewnątrz ust. Patrzyliśmy na siebie zaskoczeni.

— Nie był chyba takim idiotą — powiedział wreszcie Geddes — żeby mi kneblować usta swoją własną chustką do nosa!

— Dlaczego? To zupełnie możliwe — powiedział. — Bardzo się spieszył i...

— Ale ta krew!

— Właśnie! — zawołałem — wygląda na to, że zdobyliśmy poszlakę! Nie rozumie pan? To najprawdopodobniej krew starego Laribee. A chusteczki użyto, żeby zetrzeć z noża odciski palców...

— Ciągle jeszcze patrzyliśmy na siebie, jak dwaj mali chłopcy, którzy odkryli zakopany skarb.

— Musimy zawiadomić o tym policję! — powiedział zdecydowanym tonem Geddes. — To zbyt ważna rzecz, żeby ją ukrywać.

— O key! Powiem Clarke'owi. To dobry chłopak, a przy tym dawny mój znajomy — powiedziałem. — Jeżeli nasza mała komedia się uda, będziemy potrzebowali jego pomocy. Oddam mu chusteczkę i poproszę, żeby się dowiedział czyją jest własnością.

— Doskonale! — Geddes podszedł do lustra i przyglądał się krytycznie swemu odbiciu.

— No... więc w ten sposób mielibyśmy zatłowie wszystkie z wyjątkiem moich spodni — powiedział i dodał z uśmiechem. — Mam wrażenie, że nie udało się panu namówić pańskiego przyjaciela Clarke'a, żeby mi je odpraszował!

(Cda)

Sobota i niedziela

16 i 17 listopada

RZESZÓW

TEATR

nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - sob., niedz. - Naprawde wczoraj (panorama, pol. l. 16) godz. 15.30, 17.30 i 19.30. APOLLO (ul. 3 Maja) - sob. - Nieznajomi z poclagu (USA l. 16) godz. 15.45, 18, 20.15, niedz. - Slawne milosci (panorama, fr. l. 16) godz. 15.45, 18 i 20.15. GOPLANA (Stariomisce) - Swiatla na morderec (fr. l. 16) sob. godz. 17, 19, niedz. godz. 15, 17 i 19. MEWA (ul. Dabrowskiego) - sob. - Zabawa na sto dwa (ang. l. 12) godz. 17, 19, niedz. - Pasażerka (panorama, pol. l. 16) godz. 17, 19, 19.10. PRZODOWNIK (ul. Pastrowskiego) - Rewla o polinocy (panorama, NRD l. 16) sob. godz. 17, 19, 19.10. SWIT (ul. Langiewicza) - Co za radosc zyc (panorama, w.l. l. 12) sob. godz. 17, 19, niedz. godz. 15 i 19.40. WDK - Klub Dobrego Filmu - Paryz 1900 - godz. 19.30

PORANKI NIEDZIELNE

ZORZA - Wyprawa w Tatry slowackie (czeski l. 9) godz. 10. APOLLO - O malej Kasli i duzym wilku (pol. l. 7) godz. 10 i 11.30. GOPLANA - Jedzie kolejka (czes. l. 7) godz. 11. MEWA - Hokus pokus (NRD l. 7) godz. 11. PRZODOWNIK - Krawiec Niteczka (pol. l. 10) godz. 10.30. SWIT Pojedyncy prof. Filutka (pol. l. 7) godz. 11. WDK - Czarodziejska studnia (radz. l. 7) godz. 10.

BRZOZÓW Robotnik - niedz. - Spotkanie w „Bajce” (pol. l. 14). DEBICA Uciecha - sob. - Przygoda (w.l. l. 18), niedz. - Rocco i jego bracia (w.l. l. 18), Gryf - sob., niedz. - Ostatni kurs (pol. l. 16), Kosmos - niedz. - Sonaly (nuzsp. l. 16), GORLICE Górniki - sob. - Stokrotka (fr. l. 18), niedz. - Na bialym szlaku (pol. l. 12), Wiarus - sob., niedz. - Zdrójca jest wśród nas (ang. l. 12), JAROSLAW Gdynia - sob., niedz. - Kryptonim Nektar (pol. l. 14), Cka - sob., niedz. - Ich dzieła powszedni (pol. l. 18), JASLO Syrena - sob., niedz. - Pamietnik p. Hanki (pol. l. 16), KROSNO Pionier - sob. - Ludobójcy (szwedz. l. 16), niedz. - Mansarda (pol. l. 14), Kallia - sob., niedz. - Marcin w obłokach (jug. l. 14), KOLBUSZOWA Grażyna - sob., niedz. - Reszta jest milczeniem (NRF l. 16), LESKO Jutrzenka - sob., niedz. - Dwie strony medalu (ang. l. 16), LUBACZÓW Melodia - niedz. - Sprawa Niny „B” (fr. l. 18), LEZAJSK Radosc - niedz. - Diabeł morski (radz. l. 12), ŁANCUT Znicz - sob. - Strachy zamku Spessart (NRF l. 16), niedz. - Zdarzyło się w Rzymie (w.l. l. 18), Hutnik - niedz. - Dzikie pies Dingo (radz. l. 14), MIELEC Bajka - sob., niedz. - Biedna ulica (bulg. l. 14), DK - sob., niedz. - Daleka jest droga (pol. l. 14), Tęcza - sob., niedz. - Gracz (fr. l. 18), NISKO San - sob., niedz. - Orkiestra wojskowa (węg. l. 14), PRZEMYSŁ Bałtyk - sob., niedz. - Klimaty (pol. l. 18), Kosmos - sob., niedz. - Kto sieje wiatr (USA l. 12), Olimpia - sob., niedz. - Grzesznicy bez winy (radz. l. 16), Roma - sob., niedz. - Jutro premiera (pol. l. 16), PRZEWORSK Warszawa - sob. - Byłem Monigomerym (ang. l. 12), niedz. - Nieletni świadek (ang. l. 16), ROPCZYCE Przyjaźń - sob., niedz. - Rozwód po włosku (w.l. l. 18), SANOK Pokój - sob., niedz. - Podpisano Arsen Lupin (fr. l. 16), San - niedz. - Deszczowa piosenka (USA l. 16), STALOWA WOŁA Ballada - sob. - Platy

wydział (czes. l. 16), niedz. - Tytko we dwoje (ang. l. 16), Wrzos - sob. - Przygody Hucka (USA l. 12), niedz. - Pan marszałek i ja (NRF l. 16), STRZYŻÓW Odrodzenie - sob., niedz. - Strachy zamku Spessart (NRF l. 16), TARNOBRZEG Wisła - sob. - Spleniony nurt (węg. l. 12), niedz. - Synowie i kochankowie (ang. l. 16), USTRZYKI Orzeł - sob., niedz. - Czarne skrzydła (pol. l. 16).

RADIO

SOBOTA

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 20.00 23.00 6.50 „Gospodarskie śniadanie” 7.20 „Piosenka dnia” 8.50 „Rozmowy na tematy prawne” 9.00 Dla kl. III i IV - „Uczmy się śpiewać” 10.00 „Mówi technika” 11.00 Dla kl. VII - słuch. pt. „Wakacje w Bulgarii” 11.50 „Rodzice a dziecko” 14.00 „Niezapomniane strony” - „Zagadka literacka” 15.10 „Sportowcy wjeżdżają na start” 16.35 Program młodzieżowy - „Ambicje i starty” 17.05 „Pod rozważa opini” 17.25 „Pogromca burzy” - odc. pow. D. Granina 19.00 Kurs nauki języka francuskiego 19.30 „Wędrowki muzyczne” 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie” 22.00 „Radiowy przebieg tygodnia”

Program II

8.10 „Radiowy przebieg tygodnia” 8.15 Kurs nauki języka rosyjskiego 10.00 „Z najpiękniejszych operetek” 12.15 „U źródeł Olzy” - aud. słowno-muzyczna 12.35 Audycja Radia ONZ 14.30 „Nasze sprawy zawodowe” 15.30 Dla dzieci - słuch. Wolne popołudnie” 16.05 „Niepokój” - poemat 17.00 „Mój program na antenie” 17.30 „Recital tygodnia” 19.30 „Matysławowie” 22.00 „Radio-kabaret” - „Trzy po trzy” 23.00 Muzyka taneczna.

Rozgłoszenia Rzeszowska PR

13.35 Magazyn w języku ukraińskim w oprac. J. Czarnobaja 13.45 Koncert zyczeń 14.25 Radio-reklama 16.05 „Jazz i jego problemy” - audycja słowno-muzyczna 16.30 „Rozmowy o sporcie” - aud. A. Sochy 16.90 Rzeszowski Magazyn Rozmaitości w oprac. J. Woźniaka.

Ogólnopolski program TV

8.35 „Złoto jest wszędzie” - film fab. USA (Katowice) 10.40 Program dla nauczycieli („Problemy wychowawcze”) 10.50 Przerwa 11.55 Dla szkół (kl. VII) - „Jak się odżywiać?” („Nauka o człowieku”) 12.25 Przerwa 14.55 Program dnia 17.00 Wiadomości dziennik 17.05 Dla dzieci: „1000 lat w ciągu roku” - rep. historyczny (Kraków) 17.50 Dla dzieci: „Co zobaczymy” 18.10 Wszechnica TV: „R - jak ruch” („Reportaż na żywe”) 18.40 „Pieśń Leningradu” - film radz. 19.35 „Wiedźmy czarownice” 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik telewizyjny 20.30 Estradowy program filmowy (NRD) 21.15 Panorama literacka 21.45 Wiadomości dziennika 21.55 „Złoto jest wszędzie” - film fab. USA.

Katowice

16.20 „Wajcio Adas i Kajtus” 16.45 „Telewizja Katowice informuje”.

NIEDZIELA

Program I Program dnia: 6.00 Wiadomości: 6.00 8.00 9.00 12.05 16.00 20.00 23.00 6.40 „Niedzielne rozmaitości rolnicze” 7.15 „Obiadynka” 8.05 „Fala 56” 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Bajka pt. „Historia zagubionego kluczyka” 11.40 „Przepraszamy - remanent” 13.00 „Niedzielny kiermasz muzyczny”

14.30 „W Jezioranach” 15.00 „Niedziela na ws...” 16.20 Teatr PR - słuch. wg sztuki Z. Żywiak-Zborowskiego 18.30 „Kabarek reklamowy” 20.30 „Matysławowie” 21.00 „Radio-kabaret”.

Program II

Program dnia: 7.20 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 17.00 21.00 23.50 8.25 „Radiowy przebieg tygodnia” 8.35 „Radio-problemy” 10.00 „Rozmaitości muzyczne” 10.40 „Zespół Dzieci wiatka” 13.10 „Rzymska sceneria” 15.00 Dla dzieci - słuch. pt. „Niech żyje dia-dek Muame” 16.30 Koncert chopinowski 17.15 Nowe nagrania „Studia M-2” 18.45 „W kręgu wiedeńskiego walców” 19.00 „Rewia piosenek” 19.30 Teatr PR - „W pogoni za piękną Heleną” 20.06 Muzyka taneczna 22.55 „Radiowy przebieg tygodnia” 23.00 „Ze swiata opery”.

Rozgłoszenia Rzeszowska PR

21.25 „Spotkanie z teatrem” - aud. Z. Wawszczaka.

Ogólnopolski program TV

8.55 Program dnia 9.00 Wy-stęp zespołów dziecięcych (Moskwa) 10.00 Kurs rolniczy: „Elektryfikacja zagrody wiel-skiej” 11.00 Przerwa 12.40 Program dnia 12.45 Sprawozdanie z meczu hokejowego ZSRR - Kanada (Moskwa) 15.20 „Niedzieldnia biesiada” 16.05 Dla dzieci - 1. „Dla każdego coś milego”, 2. „Naszym nauczycielem” 16.45 „Przegląd dziwnego psa Huckleberrry” 17.15 Teatr Humoreski - G. B. Szwaj: „Mąż przeznaczona” (Katowice) 18.05 „Sonety miłosne” - program muzyczno-baletowy 18.35 A. Międzyrzeki („Spotkanie z poetą”) 18.55 „Film radziecki” - tele-turniej 19.50 „Dobranoc” 20.00 Dziennik telewizyjny 20.30 „Kwadran recenzenta” 20.45 „O życie dziecka” - film fab. ang. - „Sportowa niedziela”.

Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY

PIŁKA NOŻNA

PUCHAR POLSKI

W GDAŃSKU: Stocznia - Lech

W PILE: Sokół - Zagłębie

W BYDGOSZCZY: Zawisza - Pogoń

W GDYNI: Arka - ŁKS

W GŁUBCZYCACH: Polonia - Legia

W KARCZEWIE: Mazur - Ruch Chorzów

W ŁODZI: Start - Szombierki

W OLSZTYNIE: Warmia - Arkonia

W MIELCU: Stal - Unia Racibórz (13.00)

W LUBLINIE: Motor - Polonia Bytom

W KRAKOWIE: Kabel - Wisła Kraków

W ZAWIERCIU: Warta - Gwardia W-wa

W CHORZOWIE: Wyzwolenie - Stal Rzeszów

W KRĄPKOWICACH: Otmęt - Odra Opole

W KOCHŁOWICACH: Górnik - Górnik Czerwionka

III LIGA

W PRZEMYSŁU: Polna - Górnik 12.00

W JAROSŁAWIU: JKS - Stal Ib Rzeszów (11.30)

W RZESZOWIE: Walter - Bieszczady (14.00)

Resovia - Stal St. Wola (11.00)

W JASŁE: Czarni - Czujawaj (14.00)

W SARZYNI: Unia - Karpaty Ib (sobota - 14.00)

W MIELCU: Stal Ib - Wisłoka (9.30)

KLASA A

W NIEGŁOWICACH: Nafta - Stal Gorzyce (11.00)

W ŁANCUCIE: Stal - Start Rymanów (11.30)

W PRZEMYSŁU: Polonia - Stal Ib St. Wola (11.00)

W RZESZOWIE: Resovia Ib - Zenit Nisko (9.15)

W PRZYBYSZÓWCE: LZS - Siarka (13.30)

W JAROSŁAWIU: JKS Ib - Stal Sanok (9.30)

W NOWEJ DEBIE: Stal - Wisłoka Ib (13.00)

W BOGUCHWALE: Izolator - Orzeł Przeworsk (13.00)

KOSZYKÓWKA

LIGA KRAKOWSKO-RZESZOWSKA

W RZESZOWIE: Resovia - Podgórze (sobota - hala spor-

towna, ul. Pułaskiego godz. 18.00)

Resovia - Podgórze (niedziela - hala sportowa, ul. Pułaskiego godz. 17.00)

LIGA RZESZOWSKA

SOBOTA - 16 XI

W RZESZOWIE: MKS Grom - Górnik (17.00 - Liceum Ogólne ul. 3 Maja)

W MIELCU: Stal - Karpaty (18.00 - nowa hala sportowa)

W PRZEMYSŁU: Czujawaj - Polonia (19.15 - sala Liceum Słowackiego)

NIEDZIELA - 17 XI

W RZESZOWIE: MKS Grom - Karpaty (8.00 - sala ul. 3 Maja)

W MIELCU: Stal - Górnik (10.00 - hala sportowa)

SIATKÓWKA

LIGA OKRĘGOWA (żeńską)

W TARNOBRZEGU (w Dzikowie - hala sportowa - godz. 10.00):

Siarka - Polonia Przemysł

Stal N. Dęba - Orzeł Przemysk

Siarka - Orzeł Przeworsk

Stal N. Dęba - Polonia

W RZESZOWIE (Zas. Szkoła Zaw. ul. Obrońców Stalingradu - 10.00):

Do plantatorów lnu na włókno!

Zgodnie z zawartą umową kontraktacyjną na zasiew i dostawę włókna lnianego - Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu w miarę swych możliwości poczyniło starania o zarezerwowanie odpowiedniej ilości nawozów sztucznych pod zasiewy lnu na włókno dla swych plantatorów.

Większa część nawozów zmagazynowana jest w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” czekając na nabywców. Rolnicy plantatorów lnu, na włókno powinni w swym własnym interesie pobierać nawozy już teraz w okresie jesienno-zimowym nie czekając na wiosnę, zwłaszcza że ceny nawozów obecnie są wiele niższe aniżeli na wiosnę.

Poza tym nadmieniamy się, że rolnicy, którzy będą chcieli zaopatrzyć się w nawozy sztuczne pod zasiew lnu na wiosnę mogą się spotkać z trudnościami ich nabycia w odpowiedniej ilości.

Jeszcze raz apeluje się do plantatorów lnu o jak najszybsze zaopatrzenie się w nawozy sztuczne.

Jarosławskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu. K-2327/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2328/1. Radcę prawnego na pół lub pełny etat zatrudnia z dniem 1 grudnia 1963 r. Zakłady Mięsne w Jarosławiu. Blizsze informacje można otrzymać w Sekcji Kadry i Szkolenia.

PRZETARGI

K-2331/1. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dzikowcu pow. Kolbuszowa ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż budynku magazynowego o dł. 25 m, szer. 5,5 m w cenie wywoławczej 11,500 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przetarg odbędzie się 26 listopada 1963 r. w Dzikowcu o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tj. 1.150 zł. Wymieniony obiekt można oglądać codziennie w Dzikowcu od godz. 8-15.

K-2330/1. Zarząd Kasy Spółdzielczej w Cieszanowie ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych przy budynku Kasy Spółdzielczej w Cieszanowie. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające odpowiednie uprawnienia. Zarząd zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta bez składania wyjaśnień. Dokumentację i informacjami służy Zarząd Kasy Spółdzielczej w Cieszanowie. Termin składania ofert do 10 grudnia 1963 r. W ofertach prosi się o określenie terminu, w jakim w/w roboty będą mogły być wykonane.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

GOSPODARSTWO 3,5 ha, konie, maszyny, starszy dom, duży sad, piękna okolica Cieszyńska (kopalnie) - sprzedam (165.000 zł). Prześlij dokładny opis. Listy: Sosnowiec, skrytka 211. K-2329/1.

MEYNSKIE urządzenie tanio sprzedam - motor ropony 18 KM, Kasper jedynka, czyszczarka, transmisję z szajbami. Józef Bizon, p-ta Gnojnicza 50, pow. Ropczyce, woj. Rzeszów. G-2365/1.

DO SPRZEDANIA dom murywany i ponad 3 ha ziemi nadającej się na ogrodnictwo, przy stacji PKP i PKS. Blizszych informacji udzieli Stanisław Przybyłowicz, Biech Rynek 11. Pg-2577/2.

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego „Star-25” nr rej. RA-8410 wydany dla Dębickiej Fabryki Farb i Lakierów w Dębicy. K-2325/1

POSZUKUJE gosposi w średnim wieku. Swider pod Warszawa, Górna 2 m. l. K-2326/1.

GLOBULKI „ZET” działają silnie, plemnikobójcze, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu - zapobiegają ciąży, tanie, 1 pud. 10 szt. 7 zł. Do nabycia w aptekach, drogeriach kioskach „Ruch” i sklepach „Arged”. K-2272/4.

Modne nakrycia głowy

Jesienna szaruga i zimno przypominają o konieczności ciepłego ubierania się. Nie wolno zapominać też o ciepłym nakryciu głowy. Chłodzenie z gołą głową jest sprzeczne tak ze zdrowym rozsądkiem, jak i nakazami tegorocznej mody.

- Co nosić? Prócz dziokejek, które przyjęły się błyskawicznie, bardzo modne są chustki ze skóry lub futerka o krótkim włosie (zdjęcie 1). Wiele wdzięku doda kobiecie nie mniej modny kapeluszik z materiału, wełny, skórki lub futerka w stylu kardynalskim (zdjęcie 2). Trochę ekscentryczna, lecz bardzo „na czasie” jest czapeczka - „astronautka”. Ta (na zdjęciu nr 3) wykonana jest z czarnego zamssu. Natomiast paseczek z czarnej, świecącej skóry. „Astronautki” mogą być uszyte z materiału - resztki od płaszcza lub zimowego kostiumu. (M)



Interesujący odczyt

Staraniem Stowarzyszenia Księgowych w Rzeszowie dnia 18 listopada br. (poniedziałek) o godzinie 14 w świetlicy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Rzeszowie, ulica PCK Nr 1 zostanie wygłoszony odczyt dziekana Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie Mgr KAZIMIERZA SO-WY nt. „Z prac nad podniesieniem rangi zawodu”. Wstęp wolny.

„Kabiny sanitarne” - dalszy postęp mechanizacji w budownictwie

Mechanizacja i uprzemysłowanie w zakresie budownictwa czyni systematyczne postępy. Po jednym z najbardziej „rewolucyjnych” kroków, jakim było zastosowanie elementów wielkopłytowych - obecnie przyszła kolej na usprawnienie prac instalacyjnych, poprzez zastosowanie tzw. kabin sanitarnych.

Założenia kabin sanitarnych zostały opracowane przez Biuro Projektów i Studiów Budownictwa Typowego w Warszawie. Jednakże w zależności od terenu - stosowane są różne wersje tych kabin, np. w Warszawie tzw. szczytkowa, w Katowicach i Łodzi - tzw. pełna itd.

Jedną z najciekawszych i najbardziej kompletnych wer-

sji jest kabina sanitarna budowana w rzeszowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych i zastosowana przez nie już w wielu budynkach na terenie naszego województwa. Składa się ona nie tylko z pełnego kompletu instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych do łazienki, ale także podobnych urządzeń do kuchni, a nawet gotowych ścianek działowych, wykonywanych z płyt paździerzowych.

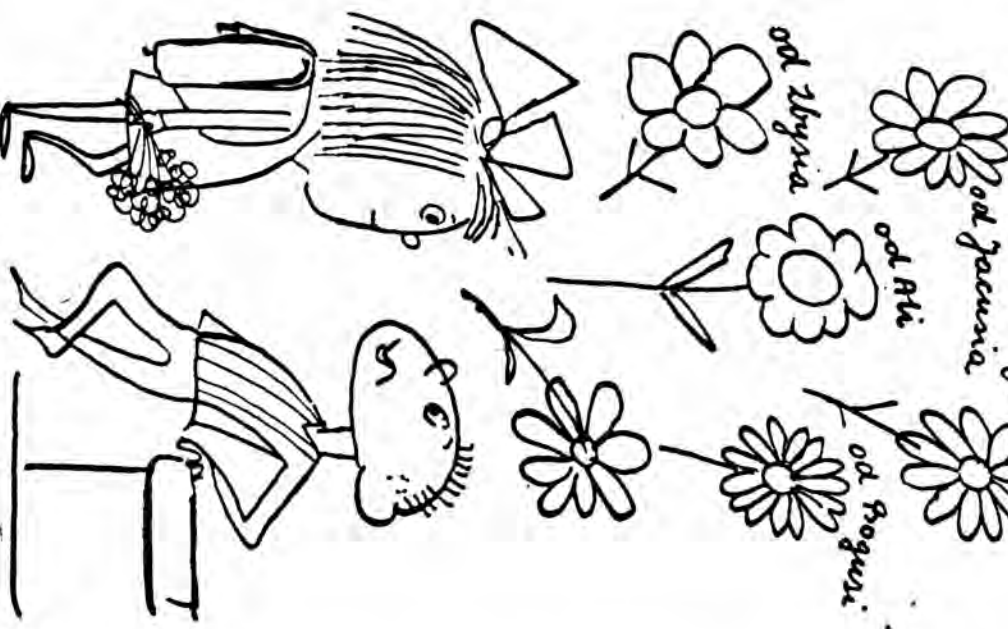
Montaż takiej kabiny jest bardzo łatwy, tak iż dwu wykwalifikowanych i doświadczonych monterów jest w stanie w ciągu jednej zmiany zamontować dwa pełne komplety, czyli wyposażać mieszkanie we wszystkie urządzenia wodociągowe, gazowe i kanalizacyjne, tak w łazience, jak i w kuchni. (Kp)

Nadanie domowe L 31 15 X 1963
Temat: Dzień Nauczyciela

ZADANIE TEKSTOWE NR 15

Jeżeli otrzymasz punktke z polskiego, raskumkuj: chitonu, kigologu, geografu; rymunkur, a jost w klasie 39 uczniow hornc pool iuuge 21 deiercygnete i raxte chlopcow a Sami ma lat 21 a szkoła ma Nr 13, Co to spakie ?

ODPOWIEDZ: Redakcie to my, lepnij present na Dzień Nauczyciela dla naszej gami.



A TY NIE OZIECZ DZISIAJ DO SEKOLY ?

ALBO MAMY DZIEŃ NAUCZYCIELA

Janusz Brzezowski
Kłosa 1101



Jan Rybkuwski kontynu-uje swoje filmowe rozmy-ślania o ludziach, którzy uosabiają wartości i ideały, rozbić, a którzy spot-kausz się po latach na-uczyciela do dawnych prze-żyć i wspomnień. Rozmy-ślania te zapoczątkowało „Spotkanie w „Bałce”.



Kadr z filmu „Naprawdę wczoraj”.

„NAPRAWDĘ W CZORAJ”. który z tamym obrazem bacznie nie tylko temat, ale także duży aktorzy grają- cy główne role mekka: Andrzej Łapicki i Gustaw Holoubek. Nowy film Rybkuwskiego jest zresztą podobnej klasy co „Spotka- nie w „Bałce”, a o jego przedudze zdecydowała forma, sposób wjęcia tema- tu, interesujące i płynne powiązanie teraźniejszości z przeszłością. Za to „Spot- kanie” bardziej było osa- dzone w naszej rzeczywisto- ści. Sferę dyplomatyczną Hierackie w „Naprawdę wczoraj” tręca bowiem tro- chę szkołą holubowidza z jej sposobem przedstawia- nia high-life'u, faniata pięknych kobiet i starszych bogatych panów.

godny, dobra gra aktorów (z wyjątkiem Ewy Krzy- żeuskiej, która nie może uporać się z papierową ro- lą przedstawicielki Zjed- noczonych Władcictw) uszytko to pod doświada- czością okiem reżysera złożyło się na nieudupli- wie jeden z najciekawszych w bieżącym roku naszych filmów, zdecydowanie od- bityjający od ostatnio pro- dukowanej tandety filmo- wej.

KOMICZNY ŚWIAT HAROLDA LLOYDA

Dziesięć 15-letni ukie- jąją do studiów filmowych albuńdu obok Zofii Loren

gromnym powodzeniem na całym świecie. Dziś po tole- tu latich znów oglądamy Lloydę na ekranie i to w kilku jego najciekawszych rolach. Do repertuaru kin uszedł bowiem (bardzo czołym okiem reżysera złożyło się na nieudupli- wie jeden z najciekawszych w bieżącym roku naszych filmów, zdecydowanie od- bityjający od ostatnio pro- dukowanej tandety filmo- wej).

Radzimy zalecamy

Kobięcie, która dba o swój estetyczny wywiad na nie nie przydadzą się zabiegi kosmetyczne, je- żeli szpecie ja bezde- nadniema tusza. A trzeba przynajmniej że pro- cent kobiet za takich jest u nas dość duży. Le- karze stwierdzają, że tylko w niewielu przy- padkach mamy do czy- nienia z tuszą chorobli- wą. Ludzie tyła dialero, że do prostu jedza za duzo nieracjonalnie, nie uprawiają sportów czy gimnastyki

m	d	i	ę	r	d	z	a	y	ł
a	n	i	d	a	r	s	o	l	d
o	w	n	o	y	t	e	d	y	o
u	o	d	z	e	z	i	i	e	ń
s	t	d	u	k	d	m	e	e	n
l	k	t	c	a	w	e	i	k	t
a	t	e	m	t	t	s	u	o	d
a	z	k	e	i	a	e	ń	t	z
s	o	o	n	o	c	t	j	o	g
a	l	s	i	r	s	r	k	t	a
y	r	c	t	z	k	n	t	r	a

Nietrudno zgadnąć

ELIMINATKA

Litery wyrazów o podanych poniżej zna-zeniach określę w rzędach pionowych wykresem. Pozostałe li- tery czyżane poziomo dająć sześciowyrazowe aktu- alne rozwiązanie.

KALAMBURY

- Przyrząd gimnastyczny plus to, co na biegni —
- Od niego są zawsze studenci zależni —
- Czarodziej ze wschodu z rudem okretowym —
- Zostaje nim student, gdy ma dobrą głowę —
- Waż sód z uranem i wapnem w zespole —
- Każdy w ucełm się nad nią moził —

Za trafne rozwiązanie przynamniej jednej z tych zagadek przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział "Nowin Rzeczowskich" w Przemyslu, ul. Waryśkiego 15. "Zagadki z nr 271 (4482)" przeznaczono są do roz- losowania 3 nagrody (bony książkowe).

ROZWIĄZANIA I NAGRODY Z NR 242 (4453)

Krzyżowka dwumiterowa — Poz.: Kojyma, krzepa, liszaj, kapo, Opel, Norwegowie, mowa, Kahl, unikat, Jarzla, Akcium, Mail, kraj, pastel, szeregółik, pomowa, opleka, mogila, licum, unia, atak. Kwadrat maciezy: Zełota, etalon, lawina, oliwin, tonka, ananas. Rebusik: Astarte ("A" startle). NAGRODY WYLOSOWALI: I Ewa Bohacek — Niegłowice, II Wojciech Krzyżanowski — Białogard (woj. Koszalin), III Mirosław Wojtowicz — Krosno, Nagrodę autorską otrzymuje "Rysko" z Przemysla.

Filatelistyka

ostatnich czasach estetyczna wykonała znaczki z cyklu "Sławni wietry". Cykl ten otwiera portrety Janaosa Balsanyiego o wario- fel nomlanaly 40 fillerów w kolorze clemnokarmowym. Janos Balsany (1783-1858) Węger, poeta — Jakobin zwo- iemnik Napoleona, w klasycy- stycznych utworach atakował króla i kler, bronil chłopów; tłumaczył "Pieśni Ojczanki", au- tor wielu eskieów literackich. Następnym reprodukowany znaczek węgelski poświęcony jest Tarzom Budapasterskiemu.

Ostatnie dwa znaczki wyda- ne przez Grecję, z cyklu "Walka z głodem" przedsta- wiają bopiale rolnicwa Dema- ter oraz na tle globu ziem- skiego kros szoba.



Już 7 żubrów w Berezkach

Bieszczadom przy- jak się czują w nie siebie, apetyty im był nowy, drugi go nowych warunkach dopnia. niedkawiedzia Gruby przywołano wczor- Turystów, którzy swierz — Andr. II niej Andry? Z Infor- obca się z nimi spo- bna, z rezerwat w macji urykany w kasé „oko w oko” In- Białowieży przystan gadniektwie Stingo- formujemy, 14 tyła portowano tu dwa alany wyuka, że do- one kolo wli Berezki następnie zwięzają. Kromale, Zachowują w rejonie Ustrzyk kaciecie jest ich już jak spokojnie, są pew- Górnych.